

Podróż w czasie – Wiktor Waligóra

Zaczynamy trasę, siadaj obok, zapnij pasy
Zaczynamy rejs, zaczynamy podróż w czasie
Spontaniczny trip,
Tani bilet w drugiej klasie
Samolotowy tryb, zaraz i tak stracisz zasięg
Zanim zrozumiesz,
Że za chwilę nagle skończy nam się czas
Ucieknij ze mną, bo
Z każdym dniem
Coraz bliżej
Po każdej nocy
Noc powraca
Z każdym dniem
Coraz bliżej
Coraz bliżej
Do końca świata
Widok za oknem nie pozwala nam zamilknąć
Do przegadania mamy całą naszą przyszłość
Wszystkie błędy, których możemy uniknąć, ale
Blednieją twarze nam,
Kiedy widać wciąż te same
Mijamy zmarnowane jutra no i zmarnowanych nas
Spróbujmy zwolnić
Z każdym dniem
Coraz bliżej
Po każdej nocy
Noc powraca
Z każdym dniem
Coraz bliżej
Coraz bliżej
Do końca świata
Do końca świata
Z każdym dniem
Coraz bliżej
Po każdej nocy
Noc powraca

Z każdym dniem
Coraz bliżej
Coraz bliżej
Coraz bliżej
Z każdym dniem
Coraz bliżej
Po każdej nocy
Noc powraca
Z każdym dniem
Coraz bliżej
Coraz bliżej
Do końca świata
Sam też czasem myślę
Czy wyciskam wszystko z siebie
I choć o końcu śnię,
Czy ominie mnie zdziwienie
Przyjdzie koniec,
Ale stoję chociaż chciałbym siedzieć
Przyjdzie koniec,
A nie zdążyłem ci powiedzieć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych